

Wstęp do wydania trzeciego

Dążenie rządów wielkiego mocarstwa do zwiększenia dominacji nad państwem słabszym, czy choćby utrzymania tej dominacji albo ratowania dominacji słabnącej, rodzi albo utrzymuje zależność państwa słabszego i może wywoływać jego negatywne, wyzywające reakcje. Jaką politykę mógł więc prowadzić rząd Argentyny, wielkiego terytorialnie państwa z wysokim poziomem PKB per capita, ale z gospodarką jednostronnie opartą na lukratywnym eksporcie surowców rolno-hodowlanych, z wyjątkowo wysokim składem ludności imigracyjnej i bardzo krótką historią swej niepodległości, podczas gdy państwo to było zarazem przedmiotem wszechogarniającej rywalizacji wielkich mocarstw – Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii oraz Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki?

Dla państw kontynentalnej Ameryki Łacińskiej i wysp karaibskich „długie stulecie XIX” było czasem British Empire – Imperium Brytyjskiego. Jednak już wtedy Stany Zjednoczone Ameryki przesunęły granicę swej obecności coraz dalej i dalej ku Południowi. Potęga Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii słabła, jego deimperializacja postępowała już na oczach najmłodszego wówczas pokolenia historyków, w pierwszej połowie XX w., zaś na przełomie stulecia Stany Zjednoczone Ameryki wydzwignęły się do światowej roli przywódczej. Od czasów I wojny światowej stare imperium ustępowało więc miejsca młodemu. Dawny imperializm ustępował ostatecznie miejsca temu nowemu. Nie wdając się w rozpatrywanie licznych teorii imperializmu i jego definicji, na potrzeby moich rozważań terminem tym określam zespół najsilniejszych w ówczesnym świecie składników zwykle narzucanego oddziaływania wielkiego mocarstwa w światosystemie, zwłaszcza w zakresie rozwoju innowacji i badań naukowych, techniki i wzrostu gospodarczego, operowania sił zbrojnych, dyplomacji, aktywności wywiadowczej i kontrwywiadowczej, rozpowszechnienia ideologii panującej w wiodącym mocarstwie,

postępów kształcenia, kultury artystycznej, mediów informacji oraz powstawania nowych wzorców konsumpcji. Imperializm kapitalistyczny był synonimem polityki każdego wielkiego mocarstwa zachodniego. Imperializm sowiecki nie został tu uwzględniony, choć w okresie wojny widoczne były argentyńskie przejawy solidarności z ZSRR. Reakcja na imperializm japoński nie została jeszcze odpowiednio zbadana. W znanych mi źródłach aktywność japońska zaznacza się słabo, a w literaturze przedmiotu niewiele mocniej. W tym czasie wielkie mocarstwa zachodnie, kapitalistyczne, tworzyły najważniejszą część centrum kształtującego się światosystemu, większość państw – z wyjątkiem Japonii i ZSRR (budującego system alternatywny) – funkcjonowała w jego wielce zróżnicowanej sferze peryferyjnej, będąc wobec poszczególnych państw centrum w stanie zależności rozwojowej. Wszystkich zaś państw było cztery razy mniej niż dzisiaj. Przy prawie dwustu państwach istniejących pytanie o reakcję państwa na rywalizację wielkich mocarstw zyskuje teraz na znaczeniu i moje rozpoznanie takiego problemu w jego wcześniejszej fazie może się teraz przydać.

Rozszerzenie oryginalnego tekstu, które należało ograniczyć do niezbędnego poziomu, polega w niniejszym wydaniu III głównie na:

1. włączeniu niewielkich objętościowo wątków związanych z działaniem służb wywiadu w procesie rywalizacji tych mocarstw w Argentynie i na terenie innych państw Ameryki Łacińskiej, czyli służb amerykańskich (USA), brytyjskich i niemieckich;

2. ukazaniu postawy argentyńskiego rządu (władzą wykonawczą był prezydent sprawujący ją przy pomocy ministrów – członków gabinetu), wojskowych i urzędników oraz samego Juana Peróna wobec imigracji Niemców współodpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w Europie, zwłaszcza powszechnie znanych – Eichmanna, współsprawcy Holocaustu, Mengelego z Auschwitz, Stangla z Treblinki, Alvenslebena (m.in. dowódcy zbrodniczego Selbstschutz w Piaśnicy na Pomorzu), innych wysokich oficerów SS i SA, uczonych techników od uzbrojenia oraz tysięcy innych;

3. uściśleniu niektórych sformułowań w poszczególnych rozdziałach; poprawki obejmują też korektę korekt wydań poprzednich, niektórych nazw oraz tytułów i stopni służbowych, niekiedy nawet przekładów z języka obcego.

Nadal brakuje dostatecznej wiedzy o działaniu argentyńskiego kontrwywiadu, choć jednak coraz więcej wiadomo o tendencyjnym redagowaniu zeznań przeznaczonych do podpisania przez aresztowanych szpiegów i o niszczeniu akt urzędów argentyńskich z okresu rządów wojskowych lat wojny, a także o ograniczeniach w dostępie do

argentyńskich źródeł archiwalnych. Starając się w Buenos Aires jako stypendysta zachodnioniemieckiej Fundacji Humboldta o dostęp do archiwum argentyńskiego MSZ w 1982 r. w celu przygotowania lepszego źródłowo wydania drugiego, dostępu nie uzyskałem. Początkowo przypuszczałem, że odmowa wiąże się z PRL-owskim paszportem¹. Dostępu nie dostałem także po 1989 r. Ale jestem jednym z wielu, włączając kolegów z USA. Przyczyny odmowy były więc głębsze. Musieliśmy się wszyscy zadowalać możliwością pozyskiwania miejscowych współpracowników z dostępem do takich archiwów (ale rezygnując z otwartego powoływania się na tak pozyskane informacje) oraz dostępem osobistym do mniej atrakcyjnego (dla mnie) Archivo General de la Nación².

Obecne rozszerzenie tekstu stało się możliwe głównie dzięki krytycznemu wykorzystaniu nowych opracowań i edycjom źródeł. Niektóre są cytowane. Pozostałe służyły do lepszego poznania kontekstu. Pozycje nowe są w Bibliografii oznaczone gwiazdkami. Niektóre źródła drukowane zastąpiono w Bibliografii wersjami dostępnymi obecnie internetowo.

Autorami monografii obfitujących w wiadomości o działaniach (kontr)wywiadu i powojennej imigracji z Niemiec są H. Bahrmann, N. Bostrom, P. Dimitrakis, U. Goñi, J. Haslam i K. Urbach, P. Sands, Ch. Vasey. Niektórzy autorzy (Ch. Andrew, K. Jeffrey) wzbogacają wiedzę o istniejącym wcześniej kontekście instytucjonalno-geograficznym służb specjalnych. Natomiast kontekst działania tych służb jest teraz lepiej widoczny dzięki innym publikacjom: S. Broadberry, Ch. Blattman.

Niemieccy autorzy E. Conze, N. Frei, P. Hayes i M. Zimmermann piszą o losach dyplomatów i Auswärtiges Amt także w okresie hitlerowskim. Wiadomości o działaniach tajnych są w ostatnich rozdziałach wplatane jako nowe składniki poszczególnych wywodów podstawowych w danym rozdziale książki. Krytyczne zaś omówienie niektórych mitów i zdarzeń z tej epoki daje R.J. Evans. Zawarte są również w aneksie do ostatniego rozdziału. Operacje FBI w kraju bez imigrantów niemieckich opisuje Marc Becker. Ponownie sięgnąłem także do monografii Steinachera o ucieczce nazistów i Żydów do Argentyny.

¹ R. Stemplowski, (rec.) Hernán Confinó, *La contraofensiva: el final de Montoneros*, (Fondo de Cultura Económica, Buenos Aires 2021), „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2022, nr 4 (87).

² W latach prowadzenia tych badań (1969–1972) nie miałem takich możliwości podróżowania do dyplomatycznych archiwów zagranicznych, jak w nieco późniejszym okresie pisania następnej książki, *Państwowy socjalizm w realnym kapitalizmie. Chilijska reakcja na światowy kryzys gospodarczy (1932 r.)*, wyd. I (1996), wyd. II (2013).

Ważne informacje o gospodarce podają: J. Avila o historycznej zmienności nominalnego dochodu narodowego, wydajności pracy, ruchu kapitałów etc. w USA, Niemczech, Zjednoczonym Królestwie i w Argentynie; Ch. Blattman, J. Hwang i J.G. Williamson podają zaś dane odnoszące się do handlu międzynarodowego, M. Wilkins pisze o inwestycjach zagranicznych w USA (1914–1945), zwłaszcza niemieckich i brytyjskich. Mundlak, Cavallo i Domenech dają przegląd związków między rolnictwem i wzrostem gospodarczym w Argentynie.

Niektóre polskie dokumenty dyplomatyczne z placówek RP w Ameryce Łacińskiej omawianej epoki opublikowali Edward Kołodziej i Krzysztof Smolana. Inne opracowania Smolany zawierają nowe materiały źródłowe o postawach imigrantów polskich wobec argentyńsko-brytyjskiego konfliktu o Malwiny-Falklandy, opublikowane źródła dotyczą też konferencji panamerykańskich w ocenie dyplomatów polskich, oraz ocen polityki zagranicznej państw latynoamerykańskich w okresie II wojny światowej. Problematykę tę podejmuje też Carolina Biernat.

Brazylijsko-amerykańskie stosunki podczas II wojny światowej omawia McCann. Niebuhr rozważa znaczenie historycznej genezy współczesnej zależności Argentyny. Schake pisze o zamianie miejsc, czyli ról – USA i UK – w stosunkach międzynarodowych.

Niektóre inne teksty (wykorzystywane w wydaniu pierwszym), drukowane i archiwalne, zastąpiłem dostępnymi teraz wersjami internetowymi albo nowymi edycjami źródeł.

W sprawie pojęcia „światosystem” apeluję do Czytelników o zapoznanie się z tym terminem, rozwiniętym i wyczerpująco omówionym w nowym wydaniu mojego *Wprowadzenia do analizy polityki zagranicznej* (Warszawa 2021, s. 283–318). Koncepcję tę w pierwszej wersji mojej pracy doktorskiej (pomiąłem te rozważania za radą mego promotora) sformułowaną pod wpływem innych badaczy, przedstawiłem w druku (i pełniejszym ujęciu) dopiero po ukazaniu się wydania pierwszego tej książki, ale jej idee przewodnie są w dziele widoczne i dlatego łatwiej teraz odsyłać do wersji rozwiniętej pojęcia „światosystem”. Sygnalizuję tym samym możliwość przyszłego, jeszcze pełniejszego opracowania tego tematu z systematycznym, kompleksowym wykorzystaniem koncepcji światosystemu przez historyka.

Weryfikuję też w niniejszym wydaniu najważniejsze cytaty i inne sformułowania użyte w trakcie pisania rozprawy na podstawie angielskiego wydania niemieckich dokumentów dyplomatycznych (seria DGFP), posługując się teraz wydaniem oryginałów: *Akten zur Deutschen Auswärtige Politik 1918–1945 aus dem Archiv des Deutschen*

Auswärtigen Amtes (1953), niedostępnych mi w okresie pisania tej pracy.

Ponadto zweryfikowałem tekst nie dość uważnie przygotowanego redakcyjnie wydania II, zawierającego mnóstwo błędów (głównie „literówki” w j. hiszpańskim i niemieckim, niekiedy komputerowe strzępy wyrazów itp.). Nie uległem jednak pokusie lepszego stylizowania tekstu napisanego moim językiem sprzed lat pięćdziesięciu, niekonsekwentnie kontynuując wywód raz w pierwszej osobie liczby mnogiej, a raz pojedynczej. Liczę na wyrozumiałość Redaktorów i Czytelników.

Co do wywiadowczej aktywności wielkich mocarstw, to zaznacza się ówczesnie oddziaływanie trzech zachodnich, tutaj po raz pierwszy na taką skalę uwzględnione. Działalność wywiadu innych państw na terenie Argentyny nie została jeszcze dostatecznie zbadana. Zwraca uwagę szczupłość opracowań o działaniach hiszpańskich i o podporządkowanym włoskiej ambasadzie działaniu służb włoskich. Okupowana i podzielona Francja także nie jest w opracowaniach widoczna.

Rozszerzenia w Aneksie do Rozdziału IX wykraczają poza tytułowy okres roku 1946. Warto jednak zasygnalizować, czy po prostu przypomnieć, niektóre fakty, ponieważ taka wiedza oświećla źródłowe informacje o wcześniejszym stosunku argentyńskiego rządu do nazistowskich Niemiec oraz ich niektórych sojuszników, zwłaszcza faszystowskich Włoch i Chorwacji, a także do Brytyjczyków i Amerykanów z USA.

Wiadomość o działaniach władz USA i Wielkiej Brytanii oparte są m.in. na dokumentach, przeważnie drukowanych. Wiadomości o Niemcach czerpię m.in. z dokumentów, wyłącznie drukowanych. W każdym wypadku ważna jest literatura historyczna.

Informacje o niemieckich służbach tajnych odnoszą się do wojskowej *Abwehr* (wcielonej w 1944 r. do SD), i partyjnej (NSDAP) Służby Bezpieczeństwa – *Sicherheitsdienst* (SD) – włączonej do RSHA *Reichssicherheitshauptamt*, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, jako Departament VI – wywiad zagraniczny SD – na obszarze wpływów USA. RSHA obejmował też Policję Kryminalną KRIPO, policję bezpieczeństwa SIPO i *Geheime Staatspolizei*, czyli GESTAPO). Informacje dotyczą również służb brytyjskich: *Secret Service* (kontrwywiad, historyczna nazwa potoczna: MI5), *Intelligence Service* (wywiad zagraniczny, historyczna nazwa potoczna: MI6), morskiej *Naval Intelligence* oraz sabotażowej służby SOE (*Special Operations Executive*). Informacje o służbach USA odnoszą się do FBI (*Federal Bureau of Investigation*) i OSS (*Office of Strategic Services*). Rozróżnień takich nie analizuję, np. nie uwzględniam rywalizacji między *Abwehrą* i SD.

Chociaż problematyka działania służb wywiadu stanowi wątek intrygujący, to jednak w tej książce ma on charakter tylko uzupełniający. Nie chodzi o opatowanie Czytelnika pikantnymi szczegółami szpiegowskiego rzemiosła, a tym bardziej – pełniejszą historią takich operacji. Wyważone w zamierzeniu włączenie problematyki działań tajnych – posługujące się przykładami, a nie wyczerpującym przytaczaniem podanych w literaturze faktów – zbliża nas jednak do pełniejszego ujęcia tematu, lepszego zrozumienia formułowanych tu tez i opinii. Uwaga: nie wymaga jednak odrzucenia zasadniczych ustaleń z poprzednich wydań.

Niezmieniona pozostaje redakcja odesłań w przypisach do szyfrowanej korespondencji dyplomatycznej, a to pod względem określenia nadawców i adresatów. Przestrzegalem konwencji stosowanej w depešowaniu dyplomatycznym tych trzech mocarstw.

Problematyka tak szeroka, jak również uogólnienia na takim poziomie agregacji danych znajdują odbicie w analizie niepozbawionej upraszczającego schematyzmu. Niejedno stwierdzenie da się zapewne doprecyzować i przedstawić kiedyś w postaci bardziej złożonej. Zarysowuję więc możliwy punkt wyjścia do badań opartych na kwerendzie nieznanymi mi archiwalnymi źródłami argentyńskimi, czyli badań, których ja już nie zdążę przeprowadzić. Nie uważam więc tego tekstu za ostatnie słowo historyka współczesnego w sytuacji coraz dostępniejszych dzisiaj źródeł i rozwijających się badań.

Rozprawa napisana w latach 1969–1972 jako dysertacja doktorska w Instytucie Historii PAN, obroniona została w 1973 r. Promotorem był prof. Tadeusz Łepkowski, recenzentami – prof. Jerzy Borejsza i prof. Franciszek Ryszka. W komisji egzaminacyjnej zasiadał także jeden z najwybitniejszych historyków, Witold Kula, a w rozmowie z jego żoną, również wybitną uczoną, Niną Assorodobraj, usłyszałem pochlebną tego egzaminu ocenę. Debiutowałem jako historyk. Praca została wydana w 1975 r.

Uzupełniona w wydaniu II (2014) obszernym wstępem aktualizującym położenie Argentyny, a teraz z wprowadzonymi dalszymi rozszerzeniami, książka ta – zdaniem autora – wytrzymuje próbę czasu, choć nie jest dziełem pełnym, do czego niezbędny jest dostęp do archiwalnych źródeł argentyńskich. Pozostaje na razie jedyną w literaturze światowej monografią poświęconą tytułowemu problemowi. Wydając teraz jej nieco poszerzoną wersję, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych ułatwia Czytelnikowi zrozumienie szeroko pojmowanych stosunków międzynarodowych w ostatnich stu latach, zarówno polityki rządów mocarstw zachodnich, uplasowanych centralnie w światosystemie, a pod pewnymi względami – wszystkich

wielkich mocarstw i państw światosystemowo peryferyjnych. Autorzy argentyńscy – Carlos Escudé i Mario Rapoport dochodzili w latach 1980–1996 do podobnych wniosków odnośnie do mocarstw anglosaskich, ale na moją wydaną po polsku książkę nie powoływali się wcale. Wspomniał o niej w 1982 r. recenzent prac argentyńskich, historyk kanadyjski, R. Newton. Na mojej stronie internetowej zamieszczę po hiszpańsku Spis treści i tekst oparty na końcowych *Rozważaniach*, ale nie zastąpi to przekładu książki.

Jestem głęboko wdzięczny dr. Sławomirowi Dębskiemu, dyrektorowi Instytutu, za włączenie tego wydania do prestiżowego programu wydawniczego PISM.

Za pracę nad ulepszaniem wydania dziękuję Dorocie Dołęgoskiej, kierownicze Wydawnictwa w PISM i zarazem redaktorze składu do druku, za żmudne porządkowanie finalne Bibliografii, łącznie z obszerną częścią niedostatecznie zestawioną w wydaniu II. Dziękuję redaktorze Karolinie Dyl za weryfikację danych bibliograficznych. Dziękuję redaktorze Katarzynie Staniewskiej za niezbędną korektę. Dziękuję redaktorowi Piotrowi Wolskiemu za uwagi. Dziękuję autorowi projektu okładki Eugeniuszowi Stemplowskiemu.